Nr 111 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM | Kraków, Wtorek 18 Maja 1926. | Rok XLV

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 42. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

[illegible] Pr. II. 44/26.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny, jako prasowy, w Krakowie, orzekł na wniosek prokuratury po myśli paragrafów 186, 437, 488, 492 i 493 pk.:

I. Treść zamieszczonego w numerze 110 perjodycznego czasopisma drukowego „Nowa Reforma" z daty Kraków, dnia 15 maja 1926 artykułu z nagłówkiem „Akcja bojowa objęła gen. Rydz-Śmigły", a w nim ustępu, rozpoczynającego się od słów: „Przez całą noc", a kończącego się słowami: „przez oddziały Piłsudskiego" — zawiera przedmiotowo istotę występku z paragrafów 308, 310 uk.

II. Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzoną, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym.

III. Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanych ustępów powyższego artykułu, a zakaz ten ma być w formie przepisanej w najbliższym numerze inkryminowanego czasopisma ogłoszony, albowiem w artykule tym autor, przedstawiając niezgodnie z prawdą ruchy wojsk rządowych i zbuntowanych, rozsiewa w piśmie drukowem fałszywą, publiczne bezpieczeństwo niepokojącą wieść, bez dostatecznych powodów uważania jej za prawdziwą — co stanowi występek z paragrafów 308, 310 uk.

Równocześnie poleca się Redakcji czasopisma „Nowa Reforma", aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem paragrafu 20 ustawy prasowej bezpłatnie zamieściła.

Sąd okręgowy karny, jako prasowy, Senat II.

W Krakowie, dnia 15 maja 1926 r.

Polz.

Po faktach dokonanych

Nie wolno nikomu, z prawa ani z lewa, kontynuować sporu

Kraków, 17 maja.

Dzisiaj stoimy wśród gruzów. Konstytucja wstrząśnięta. Podstawy tak ważnego i niezmiernie kosztownego organu państwa, jak jego armja, zachwiane. Wreszcie całe wielkie odłamy społeczeństwa straciły, nie wiadomo na jak długo, zdolność nie tylko współpracowania, lecz nawet mówienia, nieledwie siedzenia na jednej ławie ze sobą.

Wszystko to prawda, ale **cóż dalej?** Głęboka, tłuczona i drążona zarazem rana, którą zadano polskiemu sumieniu publicznemu, nie zagoi się, jeżeli w niej dłubać nie przestaniemy. Co się stało, nie odstanie się, choćbyśmy dowiedli ponad wszelką wątpliwość jego bezzasadności i szkodliwości. Nawet najbardziej nielogiczne czyny mają swoje — logiczne i nieuchronne skutki.

W dzisiejszej atmosferze, w której proste stwierdzenie najbardziej oczywistego faktu, musi działać przygnębiająco, a wysnucie najprostszego wniosku, jak piekąca rekryminacja, spokojna publiczna debata na temat przyczyn tego, co się stało, nie jest możliwą. Tem jaśniej potrzeba przemyśleć i przedyskutować skutki. — Otóż pierwszą konsekwencją zagrożenia Konstytucji Marcowej musi być **jej naprawa.** Kto porozbijał garnki, nie przygotowawszy zawczasu nowych, ten musi drutować stare. Płynie to nie z logiki myśli i czynów jednostki, lecz z logiki życia społeczności.

To też marszałek Rataj postąpił trafnie, gdy bez wahania jął się wykonywania obowiązku, który nań pogwałcona lecz nie mniej żywa konstytucja nakłada i w zastępstwie prezydenta Rzeczypospolitej co rychlej powołał rząd. Także i wybór osoby szefa tego rządu wydaje się najtrafniejszym, jaki w danych warunkach mógł być dokonany. Dr Kazimierz Bartel jest niewątpliwie jedną z najkłasowniejszych postaci **współczesnej Polski.** Jego wysoka inteligencja, czystość i idealizm pobudek jego politycznego działania, nie podlegają żadnej wątpliwości. Jego talent polityczny, jego zręczność i umiejętność lawirowania wśród skał podwodnych, dla niego samego muszą stanowić jeszcze otwartą kwestję. Ale jest to słabą stroną wszystkich, którzy po raz pierwszy imają się najtrudniejszej ze sztuk — rządzenia.

Niema nic łatwiejszego, jak krytykować i wykrywać różne wewnętrzne sprzeczności a nawet niemożliwości, w tem, co marszałek Rataj i nowy rząd czynić zamierzają. Ale dopóki nikt nie wskazał innej łatwiejszej i krótszej drogi wyjścia z wytworzonego położenia, dopóty ta właśnie przez nich wskazywana musi być uważana za jedyną.

W pierwszej swojej odezwie nowy rząd powiada wyraźnie, że celem jego jest wytworzenie takiego stanu rzeczy, w którym powtórzenie się ostatnich wypadków byłoby niemożliwe. Czy kto inny potrafiłby znaleźć cel inny a równie rozumny i niezbędny?

W atmosferze żalu i gniewu, choćby najsłuszniejszego, nienawiści, choćby najbardziej uzasadnionej, nic żywego i trwałego dokonać się nie da. Potrzeba przemóc się i wytężyć wszystkie siły moralne, ażeby osiągnąć to, co już św. Augustyn tak usilnie nakazuje — »in necessariis unitas«.

Więc przedewszystkiem potrzeba stanąć na gruncie faktów dokonanych. Nie znaczy to wcale, że się te fakty uznaje i aprobuje, ale tylko, że się trzeźwo i realnie liczy z ich nieuchronnemi konsekwencjami. Pamiętajmy, że społeczeństwu i państwu zadana została głęboka rana. Tam zaś, gdzie jest otwarta rana, tam zawsze jest niebezpieczeństwo... zakażenia krwi. **Zróbmy wszystko dla uniknięcia tego niebezpieczeństwa**, a rana prędzej czy później zagoi się sama. Zapomnijmy o popędliwych chirurgach, a tem mocniej pamiętajmy o pokrajanym pacjencie!

Zamachy i gwałty można na prawdę i trwale leczyć **tylko prawem.** Jeżeli dotychczasowe okazało się zbyt słabem, lub zbyt nieumiejętnie stosowanem, **to dajmy sobie prawo lepsze i mocniejsze,** aby nas na przyszłość przed powtórzeniem się gwałtów chroniło. Do tego zaś potrzeba spokoju i jedności nie w sercach, lecz przedewszystkiem rozumach, które zdolne są pojąć nieodzowne konieczności życia i znaleźć środki i sposoby ich zaspokojenia.

Niewątpliwie jest to rzecz trudna, dzisiaj trudniejsza niż kiedykolwiek. Ale też tem bardziej niezbędną. **Pod groźą nieuchronnej zguby państwa nie wolno nikomu ani z prawa ani z lewa kontynuować sporu.** Musi on spoczywać dopóty, dopóki bliższa i dalsza przyszłość państwa w niebezpieczeństwie, dopóki pewność prawa nie została odbudowana, dopóki gwałtowi i anarchji nie zostały położone tamy silniejsze i trwalsze, niż dotychczasowe.

(s i).

Nowy gabinet i stanowisko lewicy

Kraków, 17 maja.

Natychmiast po przejęciu władzy z rąk marszałka Piłsudskiego, marszałek Sejmu p. Rataj wdrożył kroki, celem utworzenia gabinetu. Misję tę otrzymał poseł dr **Bartel** z Klubu Pracy. W pierwszej chwili obok premjera, p. Bartla, wymieniano jako ostatecznie ustalone kandydatury **Aleks. Skrzyńskiego** do teki min. spraw zagranicznych i marsz. **Piłsudskiego** do teki spraw wojskowych. Tymczasem dr Aleks. Skrzyński nie przyjął ofiarowanej mu teki podobno z powodu przemęczenia. Wymieniano również kandydatury pp. Raczkiewicza (sprawy wewn.), Delskiego (oświata), Bnińskiego (sprawy wewn.) — ale i one odpadły.

Lista gabinetu, którą podpisał marszałek Rataj, przedstawia się następująco:

Premjerostwo i ministerstwo kolei — prof. Kazimierz Bartel (Klub Pracy);

Sprawy wewnętrzne — Kazimierz Młodzianowski, dotychczasowy wojewoda nowogrodzki;

Sprawy zagraniczne (kier.) — **August Zaleski**, ostatnio poseł w Rzymie;

Sprawy wojskowe — marsz. Józef Piłsudski;

Skarb — Gabrjel Czechowicz, dotychczasowy wiceminister;

Roboty publiczne — Broniewski, prof. politechniki w Warszawie;

Praca (kier.) — **St. Jurkiewicz;**

Połączone ministerstwo rolnictwa i reform rolnych — kierownik Raczyński, dotychczasowy wiceminister rolnictwa;

Przemysł i handel — Gliwic;

Oświata (kier.) — **Mikułowski Pomorski;**

Sprawiedliwość — prof. Makowski.

DEKLARACJA PREMJERA BARTLA.

Po utworzeniu gabinetu przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych prezes Rady ministrów i minister kolei prof. Kazimierz Bartel i złożył zebranym przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

Rząd mój powołany jest **do zlikwidowania wytworzonej sytuacji.** Da on bezpieczeństwo obywatelom, zapewni spokój i powrót do normalnej pracy. Oczywiście **rząd mój trwać będzie do wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe**, który to wybór odbędzie się w najbliższym czasie. Rząd trwać będzie bezwzględnie na stanowisku konstytucji.

NOWY PREMJER.

Prezes Rady ministrów i minister kolei, p. K. Bartel, urodził się we Lwowie w roku 1882. Ojciec jego był maszynistą kolejowym. Studja rozpoczął w gimnazjum, zmuszony był jednak przerwać je dla pracy zawodowej, kończąc wyzwolinami ślusarskiemi w szkole przemysłowej we Lwowie. Przez kilka lat pracuje, jako monter, w zakładach Siemensa w Wiedniu i przy zakładaniu sygnałów kolejowych. W godzinach, wolnych od zajęć zawodowych, przygotowuje się do matury, którą zdaje w roku 1892, poczem wstępuje na wydział mechaniczny politechniki lwowskiej i kończy ją z odznaczeniem w roku 1907. Zostaje następnie asystentem, równocześnie zapisuje się na wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego, gdzie studjuje matematykę i fizykę.

W roku 1910 i 1911 wyjeżdża na uzupełniające studja do Monachjum i wreszcie uzyskuje tytuł doktora nauk inżynierji na politechnice lwowskiej. W roku 1912 habilituje się i zostaje profesorem nadzwyczajnym politechniki lwowskiej. — W roku 1914 idzie na wojnę, jako kapral pułku kolejowego, kończy zaś służbę w randze porucznika.

W czasie obrony Lwowa tworzy pierwszy batalion kolejowy, odznaczając się przy zdobywaniu i obronie dworca i przy utrzymaniu jedynej linji kolejowej Lwów—Przemyśl.

Po odparciu Ukraińców zostaje w randze majora szefem kolejnictwa wojskowego przy sztabie generalnym w Warszawie. W roku 1919 zostaje mianowany ministrem kolei i pełni ten urząd przez cały rok 1920 w czasie nawały bolszewickiej.

W roku 1922 wchodzi do Sejmu z listy państwowej stronnictwa „Wyzwolenia". W Sejmie zostaje prezesem komisji komunikacyjnej i stanowiska to piastuje do chwili obecnej. W roku 1925 występuje ze stronnictwa „Wyzwolenie", jako jeden z założycieli „Klubu Pracy", którego zostaje prezesem.

ZAPRZYSIĘŻENIE CZŁONKÓW NOWEGO GABINETU.

Warszawa, 17 maja. Wczoraj w południe w gabinecie marszałka Rataja odbyło się **zaprzysiężenie członków nowego rządu.**

OŚWIADCZENIE MARSZ. RATAJA.

Marsz. **Rataj** złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

Znana jest panom sytuacja, którą zastałem. Obejmując zastępczo funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej, uważałem za swój obowiązek **skierować ile możności jak najprędzej sytuację na normalne tory.** Musiałem przy tem z konieczności liczyć się z odziedziczoną sytuacją. Mam głębokie przekonanie, że **wszystkie czynniki dołożą starań, aby pacyfikacja stosunków nastąpiła jak najprędzej.** Panów więc, jako tych, którzy mają wpływ na opinję publiczną, proszę o działanie w tym kierunku.

Odezwa nowego rządu

Warszawa, 17 maja (PAT). Po wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów rząd pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów Bartla, wydał następującą podpisaną przez wszystkich ministrów

ODEZWĘ DO OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ:

»Powołany przez marszałka Sejmu, działającego w myśl artykułu 40 konstytucji, rząd złoży swoją władzę w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, wybranego przez Zgromadzenie Narodowe.

»Tragiczne wydarzenia ostatnich dni, głęboko wstrząsające sumieniem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, domagają się zbiorowego wysiłku, **aby raz na zawsze usunąć możliwość takich wydarzeń.** Przyczyna tych wydarzeń leży **w rozkładzie moralnym,** jaki toczyć zaczynał życie polityczne w Polsce. Przeciw temu rozkładowi **musi się zwrócić zdrowe poczucie obywatelskie.** Rząd rozumie, że dziś nie dość jest utrzymać tymczasowy ład i spokój, że ponadto musi być osiągnięty taki poziom moralności życia publicznego, któryby dawał pewność wewnętrznego odrodzenia i wywyższenia Rzeczypospolitej. To odrodzenie moralne, oparcie rozwoju Rzeczypospolitej na poszanowaniu prawa i słuszności społecznej, wykorzenienie wszelkiego sobkostwa partyjnego czy też jednostkowego, uważa rząd nie tylko za hasło na przyszłość, ale za bezpośrednie zadanie swojej pracy na dziś.

»Odpowiednie zarządzenie, zmierzające do usunięcia zła, jakie się wkradło do życia państwowego, zostanie podjęte w zakresie działania rządu, który niezwłocznie wystąpi z planami niezbędnej naprawy organizacji życia państwowego i usunięcia dotychczasowych niedomagań. Niezłomnie wierząc w wartość moralną i obywatelską narodu, rząd wymaga stanowczo od wszystkich obywateli, **bezwzględnego posłuchu i lojalnego współdziałania** oraz nie przeszkadzania rządowi przez jakiekolwiek wystąpienia w całym kraju«.

Zarządzenie marszałka Rataja

Warszawa, 17 maja (PAT). Marszałek Rataj jako pełniący zastępczo obowiązki prezydenta Rzeczypospolitej, wydał w dniu 15 bm. 1926 następujące zarządzenie: Jako pełniący zastępczo władzę prezydenta Rzeczypospolitej zarządzam:

1) **Utrzymanie zawieszenia wszelkich działań nieprzyjaznych wojskowych;**

2) Zakazuję wznawiania jakichkolwiek **dalszych działań nieprzyjaznych wojskowych bez mego zezwolenia;**

3) **Pozostawiam ministrowi spraw wojskowych dalsze zarządzenia w sprawie zlikwidowania obecnego stanu rzeczy.**

STANOWISKO KLUBÓW LEWICY.

Jeszcze przed utworzeniem nowego rządu PPS. uchwaliła rezolucję, zawierającą następujące żądania:

1) **Natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i Senatu.**

2) **Prezydentem Rzeczypospolitej powinien zostać marsz. Józef Piłsudski.**

3) Powinien być utworzony rząd **robotniczo-włościański** bez udziału partyj, popierających rząd Witosa.

4) Musi nastąpić **zmiana polityki** byłych rządów wobec **mniejszości narodowych.**

5) W piątym punkcie domaga się C. K. W. PPS. **ukarania szeregu osób piastujących urzędy państwowe**, a zwłaszcza byłych ministrów: **Kucharskiego, Witosa, Kiernika, Osieckiego, Zdziechowskiego, Korfantego i Moszczeńskiego** dyr. poczt i telegrafów.

»Wyzwolenie« określiło swoje stanowisko w następującym komunikacie:

Klub Wyzwolenia uważa: 1) **natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i Senatu** i zarządzenie nowych wyborów za konieczne wstępne warunki dla rozważania możliwości udziału stronnictwa w rządzie; 2) uważa za konieczne **utworzenie rządu o charakterze wyraźnie lewicowym,** społeczno-radykalnym. Wobec tego stronnictwo Wyzwolenie oświadcza, że **odmówi swego udziału w poparciu jakiemukolwiek rządowi o charakterze innym** niż wymieniony a akcję swą nazewnątrz przeprowadzi **w myśl wyrażonych wyżej zasad.**

Wreszcie Stronnictwo Chłopskie domaga się aby marsz. Piłsudski sam objął **natychmiast stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej,** powołując niezwłocznie **rząd chłopsko-robotniczy,** któryby natychmiast przeprowadził **reformę rolną bez odszkodowania,** nadto by przeprowadził **rozwiązanie Sejmu i Senatu** i zarządził nowe wybory i podjął walkę z korupcją z całą bezwzględnością.

Wypuszczenie na wolność członków byłego gabinetu

Warszawa, 17 maja (AW). **Internowani w Wilanowie członkowie rządu zostali wypuszczeni na wolność, poczem powrócili od Warszawy.** Byli to ministrowie: **prem. Witos, Zdziechowski i Smólski.**

Pozostali w Wilanowie jako internowani: **gen. Rozwadowski, Zagórski, Kessler, Prych i pułkownik Rostworowski.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Jak już wiadomo, **Witos,** internowany w Wilanowie, **został wypuszczony na wolną stopę.** Kiedy do Wilanowa przybył oficer, który miał polecenie sprowadzenia Witosa do Warszawy, ten ostatni zapytał oficera: **»Czy pan może ręczyć za moje bezpieczeństwo.** Oficer odrzekł: **Otrzymałem rozkaz doprowadzenia pana w całości. Rozkaz wykonam«.**

Część stronnictw prawic. przeciw zwołaniu Zgromadzenia Narodowego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. »Ekspres Poranny« donosi z Poznania: **Grupa posłów i senatorów ze stronnictw prawicowych, pod przewodnictwem pos. Dubanowicza,** uchwaliła na zebraniu niedzielnem wysłać do Warszawy następujący telegram:

»Marszałek Sejmu Rataj, Warszawa.

Niżej podpisani posłowie i senatorowie wobec **niemożności swobodnego w obecnych warunkach obradowania Zgromadzenia Narodowego oświadczają się przeciw zwołaniu go do Warszawy.**

Ksiądz Bradzyński, Pulaski, ks. Stychel, Sukdrzyński, ks. Bratkowski, Brzeziński, Czerniewski, Stefan Dąbrowski, Dubanowicz, Hertz, Jaroszyński, Jasiukowicz, Kawecki, ks. Kubik, Marciniak, Marweg, Mierzejewski, Mielżyński, Nader, Osiecki, Paszkowski, Pawlak, Petrycki, Piechocki, Piotrowski, Pluciński, Roch, Rzepecki, Socha, Seyda, Sokolnicka, Sołtysiak i Żółtowski.

Krwawy wiec w Radzyminie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Wczoraj w południe **w Radzyminie urządził wiec poselski poseł Cwiakowski** (ZLN). Treść przemówienia nie przypadła jednak do **gustu uczestnikom wiecu,** gdyż zaczęła żywo protestować. Powstało wkońcu starcie między dwoma grupami, w czasie **którego padło kilka strzałów. Zabity został Stanisław Wieńczyk.**

Akcja pacyfikacji Poznańskiego i Pomorza

Warszawa, 17 maja (AW). W ślad za marsz. **Trąmpczyńskim, który opuścił Warszawę w celu pośredniczenia pomiędzy rządem obecnym, a pewnemi nastrojami Poznańskiego i Pomorza,** któreby mogły wpłynąć na stawianie oporu nowej władzy, udali się tam pos. **Chaciński i Władysław Seyda dla poparcia akcji marszałka Piłsudskiego.**

Informacje zagraniczne o wypadkach warszawskich

Prasa zagraniczna, a szczególnie dzienniki berlińskie, a także wiedeńskie, zwłaszcza z piątku i soboty, podawały o wydarzeniach warszawskich całe stronice informacyj, objętościowo przekraczające ramy wydawanych w Krakowie nadzwyczajnych dodatków. Doniesienia te o widocznej tendencji sensacyjności, zawierały częściowo efektowne informacje pism i dodatków polskich, ogłaszanych nieraz bezkrytycznie i bez sprawdzenia, a nadto podawały wiadomości alarmujące, brzmiące wprost fantastycznie. Była w tem z jednej strony wyłoczna celowa robota, a z drugiej przyczyniał się także do tego brak bezpośrednich informacyj źródłowych z Polski, spowodowany zastanowieniem zagranicznej służby informacyjnej, a zwłaszcza zaniechaniem dostarczania placówkom polskim za granicą materjału informacyjnego, choćby tylko w tych ramach, aby mogły dementować przesadne doniesienia. Wiadomo nam n. p., że poselstwo polskie w Berlinie w tych krytycznych dniach nie otrzymało z Warszawy żadnych relacyj o zajściach, inne poselstwa wprost przyznawały się do braku faktycznych danych.

W szeregu takich kwiatków informacyjnych zanotować należy doniesien jednego z dzienników praskich z piątku o wysadzeniu pod Warszawą jednego mostu w powietrze, oraz drugiego gdzieś na linji kolejowej między Warszawą a Białymstokiem, dalej doniesienie piątkowe „Neue Fr. Presse", że we Lwowie przyszło do rozruchów, których rozmiary nie są jeszcze znane, oraz w związku z wersjami o koncentracji wojsk sowieckich nad granicą małopolską — alarmy o grożącem wkroczeniu sowietów do Małopolski. „Neues Wiener Journal" przyniósł w numerze sobotnim wiadomość z Wilna, że tamejsza ludność powstała i ogłosiła oderwanie się od Polski, że wojska litewskie wkroczyły już na obszar wileński i zajęły znaczne terytorja, a dalej, że na całych kresach wschodnich wybuchł ruch rewolucyjny i pod przewodnictwem posłów mniejszości rosyjskich miał tam być utworzony rząd rosyjskiej mniejszości, który proklamował już samodzielność obszarów białoruskich.

Poza tem tensam dziennik w depeszy z Pragi doniósł w sobotę z tamtejszych „dobrze poinformowanych kół politycznych", że akcja Piłsudskiego nastąpiła na podstawie „moralnego i finansowego poparcia Anglji" w związku z prowadzoną przez Chamberlaina polityką okrążenia Rosji.

Miarą informowania świata przez Berlin o wydarzeniach w Polsce jest telegram iskrowy, jaki otrzymaliśmy w sobotę około godziny 2 po południu z Berlina, a który opiewa:

„Nowa Reforma" donosi, że trzy pułki poznańskie, Nr (tu wyliczone numery pułków) o świcie rozpoczęły kontratak i zajęły zachodnią część miasta po Aleje Jerozolimskie w pobliżu głównego dworca kolejowego... Dalej telegram ten, powołując się na nasze pismo, wylicza numery pułków, które stanęły po stronie Piłsudskiego. Otóż cały ten telegram, pomijając bałamutność treści, odznacza się przedewszystkiem tą ścisłością informacyjną, że cytuje wiadomości, których wcale nie podawaliśmy.

Można też mieć nadzieję, że obecnie nasza zagraniczna służba informacyjna wyrówna swoje zaniedbania i sprostuje fantastyczne relacje o rozmiarach akcji wojskowej o tysiącznych ofiarach i t. d.

Czeska plotka o mobilizacji w Polsce

Wiedeńskie dzienniki niedzielne ogłosiły nast. depeszę z Pragi z daty 15 bm.:

Czechosłowackie biuro prasowe donosi, że **wczoraj (14 bm.) zarządzono w Polsce mobilizację** i obecnie doręczane są karty powołania. W czeskim Cieszynie pewna ilość Polaków zgłosiła się do politycznych władz powiatowych, aby optować na rzecz Czechosłowacji.

Należy zapytać, na jakiej podstawie i w jakim celu urzędowe czeskie biuro prasowe rozpuściło taką informację.

Z kroniki wydarzeń w Warszawie

Wśród chaosu doniesień i pogłosek o przebiegu wydarzeń w Warszawie od środy do piątku zaczynają się już częściowo ustalać oderwane fakty i szczegóły. całości jednak obrazu nie można jeszcze zestawić z powodu braku rzeczowego materjału informacyjnego z Warszawy, spowodowanego zwłaszcza strajkiem drukarskim.

EPIZOD W BELWEDERZE.

Z wydarzeń czwartkowych jako charakterystyczną zanotować należy informację warszawskiego pisma »Hajnt«, które podaje:

»We czwartek o godz. 12 w poł. odbyła się w komendzie miasta konferencja prasowa, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele pism: »Nowy Kurjer Polski«, »Kurjer Poranny«, »Robotnik« i »Nasz Przegląd«. Rotmistrz Kessler z komendy miasta przedstawił sytuację. M. in. oświadczył, że w nocy ze środy na czwartek o północy p. Witos (słowo w tekście opuszczone) p. Prezydenta Wojciechowskiego. Stało się to dlatego, że Prezydent Wojciechowski usłyszawszy kanonadę, która się wtedy rozpoczęła (w tekście luka) ze łzami w oczach prosił, ażeby zaprzestano rozlewu krwi. Prezydent miał pono zredagować rozkaz do wojska **zaprzestania strzelaniny** i rozkaz podpisał. Witos jednak odmówił kontrasygnowania rozkazu, lecz rozkazał oficerom walczyć do ostatniej kropli krwi. Następnie **odosobnił Prezydenta** i wyznaczył mu wraz z rodziną pierwsze piętro pałacu belwederskiego do zamieszkania«.

Informację powyższą przytaczamy na odpowiedzialność źródła.

STARCIA PIĄTKOWE.

W piątek nad ranem wojska marsz. Piłsudskiego rozpoczęły zwiększoną działalność w dwóch kierunkach: **na Belweder oraz na lotnisko Mokotowskie.** Pisma warszawskie podkreślają, że marsz. Piłsudski wydał rozkaz prowadzenia operacji w ten sposób, aby ile możności **unikać rozlewu krwi.** Tem też tłómaczy się, że straty obustronne **wynoszą 86 zabitych oraz 565 rannych,** a różne pierwotne doniesienia o setkach ofiar okazują się na szczęście przesadnemi. Obie akcje wydały pomyślne rezultaty. Przed zajęciem Belwederu Prezydent Wojciechowski i członkowie gabinetu przedostali się do Wilanowa.

Podczas starć koło **Aleji Ujazdowskich zginął ppułk. Tadeusz Frank Wiśniewski,** jeden z najdzielniejszych oficerów armji, który pod Piłsudskim przeszedł całą kampanję wojenną. — Zginął trafiony trzema kulami w czasie, gdy osobiście prowadził żołnierzy na gniazdo karabinów maszynowych w ul. Koszykowej.

ZACHOWANIE SIĘ LUDNOŚCI.

Dzienniki warszawskie podnoszą, że w czasie różnych akcyj wojskowych, ludność miasta tłumnie gromadziła się poza oddziałami wojsk, narażając się nawet na niebezpieczeństwo i składając dowody lekkomyślności, gdyż po ulicach plątały się nawet dzieci bez opieki. Do samej jednak akcji nie mieszano się nigdzie, co należy podkreślić wobec plotek berlińskich o rzekomo licznym udziale ludności cywilnej w walkach. Kroniki warszawskie notują jedynie, że z okna domu Akademickiego przy ul. Grójeckiej jakiś student zaczął strzelać od przechodzącego oddziału wojska, za co patrol wojskowy zastrzelił go. Poza tem notują pisma warszawskie, jakoby pos. **Dymowski** (Ch. D.) miał strzelać z okna i w związku z tem miał być aresztowany.

W szeregu **urzędów państwowych** służba była tylko częściowa. W większości ministerstw nie urzędowano, w oddziale głównym Banku Polskiego czynny był tylko dział wekslowy, sąd apelacyjny nie fungował, inne sądy odwołały sesje, gdyż sędziowie, mieszkający w dzielnicach zagrożonych, nie mogli przybyć. Teatry i kina były od środy zamknięte.

AKCJA SAMOLOTÓW.

Wedle relacyj warszawskich, we czwartek i w piątek ze strony Belwederu podjęta była akcja ostrzeliwania miasta z karabinów maszynowych przez **samoloty wojskowe,** które także rzucały bomby. Tą akcją miał kierować gen. Wł. Zagórski, który podobno sam brał w niej udział. Od wybuchu bomb były ofiary wśród **ludności cywilnej,** podobno było kilkunastu zabitych i znaczniejsza ilość rannych. Liczby te nie są jeszcze ustalone. Oddziały marsz. Piłsudskiego ostrzeliwały samoloty. Jeden samolot, który rzucił bomby na tor kolejowy, zestrzelony został na placu Kazimierza W. i spadł paląc się, drugi, który rzucał bomby na pociągi kolejki Wareckiej, został również strącony.

Tragiczna katastrofa spotkała jeden z samolotów **krakowskiego D. O. K.,** które onegdaj w liczbie 8 wysłane zostały przez dowództwo krakowskiego korpusu służbowo do Warszawy. Samolot, w którym znajdowali się trzej porucznicy lotnicy: **Burtowy, Lewicki i Nosek,** ostrzeliwany był z karabinów maszynowych przez placówki wojskowe pod Warszawą. — Skutkiem wybuchu zbiornika **samolot spadł na ziemię, przyczem lotnicy Borowy i Nosek zginęli, a Lewicki odniósł rany.**

Ilość zestrzelonych samolotów nie jest znana, tak samo nie wiadomo, ile ogółem bomb rzucili na Warszawę lotnicy wojsk rządowych.

Wedle ostatnich doniesień z Warszawy przystąpiono tam już z największym pośpiechem do naprawy poczynionych szkód i zatarcia śladów walk.

Belweder, jak stwierdzają świadkowie, którzy oglądali pałac po zajściach, nie ma na zewnątrz żadnych uszkodzeń od kul, marsz. Piłsudski bowiem zabronił szturmowania tego zabytkowego pałacu.

Pogłoski o zamachu na jen. Sosnkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Z Poznania donoszą, że stan zdrowia gen. **Sosnkowskiego znacznie się polepszył.** Wedle kursujących pogłosek **na generała Sosnkowskiego wykonano zamach.** Oficjalny komunikat mówi o zamiarze samobójczym.

Aresztowanie gen. Skierskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Toruń, 17 maja. W sobotę o godz. 3 rano aresztowano z rozkazu gen. Hubiszty przebywającego w Toruniu **gen. Skierskiego.**

Na wiadomość o tem tłumy zaczęły manifestować celem zaprotestowania przeciwko temu, mimo, że manifestacje były zabronione. **Podobne demonstracje odbyły się w Bydgoszczy.**

Wykrycie organizacji faszystowskiej

»Nowy Kurjer Polski« z dnia 16 bm. donosi: Nocy wczorajszej policja polityczna w Warszawie dokonała **szeregu aresztowań wśród ugrupowań faszystowskich. Znaleziono wiele materjału obciążającego, broń, amunicji.** — Wszystkie szczegóły tej likwidacji gniazda faszystowskiej organizacji, jak również nazwiska aresztowanych osób, będą podane do wiadomości po ukończeniu **aresztowań, które jeszcze trwają.**

Dotąd aresztowano 132 osób, z których większość z dowodami wybitnej działalności faszystowskiej, niesłychanie kompromitującej.

Z odezwy Prawicy Narodowej.

Prawica Narodowa, skupiająca żywioły umiarkowane i konserwatywne, a w znacznej liczbie ziemiańskie, ogłasza odezwę, w której między innemi, powiedziano:

„Naród polski w ogromnej swojej większości chce żyć w spokoju, pod panowaniem prawa i ładu, przy możności oddawania się pracy. Nie chce anarchji i wzdryga się przed bratobójczą walką. Z dzisiejszych nieszczęsnych wypadków powinien wynieść naukę, jak temu wszystkiemu na przyszłość zapobiegać należy.

„Tworzy się w tej chwili w Polsce nowy rząd, oparty w myśl konstytucji o osobę zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd ten powinien przystąpić do uspokojenia wzburzonego społeczeństwa, a będzie miał potrzebny do tego autorytet, jeśli stanie na stanowisku dobra powszechnego, a w społeczeństwie znajdzie karny posłuch i poparcie. Powinien też obmyśleć i przeprowadzić te wszystkie reformy, bez których będzie się Polska znajdować w stanie ciągłego chaosu i walk wewnętrznych.

„Przy tym rządzie legalnym, a da Bóg rozumnym, powinny się skupić wszystkie żywioły praworządne i kraj kochające. W nim i w zdrowym instynkcie Narodu spoczywa ufność, że nieszczęsne wypadki się nie powtórzą, a rany zadane społeczeństwu zwolna zostaną uleczone".

KRONIKA

Kraków, 17 maja.

Pogrzeb ofiar

Z Warszawy donoszą:

Komenda miasta komunikuje: Z rozkazu ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego, pogrzeb osób i cywilnych, poległych w walkach w dniach od 12—14 bm., odbędzie się na koszt państwa. W pogrzebie wezmą udział: rząd, sejm i senat, oraz przedstawiciele władz państwowych komunalnych według zaproszeń zbiorowych, które roześlą władze wojskowe. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj na cmentarzu wojskowym, Powązkach. — W dniu pogrzebu zostaną odprawione uroczyste nabożeństwa żałobne. Od godziny 13 do 14 zostaną odprawione modły żałobne przez duchowieństwo poszczególnych wyznań na cmentarzu wojskowym, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobu.

Na pogrzeb wyznaczono delegatów ze wszystkich oddziałów w składzie 2 oficerów, 2 podoficerów, oraz po 2 szeregowych. W czasie pogrzebu żadnych przemówień nie będzie, natomiast po oddaniu honorów przez oddziały i odegraniu hymnu narodowego na dany znak przez trębacza, nastąpi jedno-minutowe milczenie na znak żałoby.

Wczoraj odbył się na cmentarzu żydowskim pogrzeb 10 ofiar wypadków warszawskich. W pogrzebie wzięli udział imieniem rządu za ministra spraw wojskowych Młodzianowski, komisarza rządu na miasto Warszawę gen. Składkowski, oraz przedstawiciele wojskowości. Nad mogiłą przemówił p. minister Młodzianowski.

Samobójstwo pułkownika Więckowskiego

Podczas tragicznych wypadków warszawskich dowódca 7 p. p. leg. w Chełmie Lubelskim, pułk. sztabu generalnego, Mieczysław Więckowski, popełnił samobójstwo.

Przyczyną targnięcia się pułkownika Więckowskiego na swoje życie było nieporozumienie. „Ilustrowany Kurjer Codzienny" pisze w tej sprawie:

Pułkownik Więckowski (który, wstąpiwszy zaraz na początku wojny do legjonów, przebył wraz z marszałkiem Piłsudskim wszystkie ich boje), otrzymał już od swojego generała i dowódcy okręgu w Lublinie, gen. Romera — który opowiedział się za akcją marszałka Piłsudskiego — rozkaz wyjazdu z pułkiem do Warszawy. W krótkim jednak czasie otrzymał odwołanie tego rozkazu wskutek tego, że generał Romer otrzymał od sztabu marszałka Piłsudskiego zawiadomienie, aby nie opuszczał z wojskami swemi Lublina i nie przysyłał mu posiłków. O informacji tej jednak nie wiedział ś. p. pułkownik Więckowski, otrzymał sam bowiem tylko krótki rozkaz, a sądząc, że gen. Romer stanął po stronie rządu, odebrał sobie życie.

Zwłoki ś. p. pułkownika Więckowskiego zostaną przewiezione we wtorek do Krakowa.

Śniegi w Anglji

Donoszą telegraficznie z Londynu, że w zachodniej Anglji spadły w piątek śniegi, tworząc warstwę na 5 cm. W sobotę wieczorem padał śnieg w Yorkshire.

Uczczenie zasługi Dra Wincentego Świątka

Dnia 8 maja b. r. w budynku parafjalnym w Krakowie-Podgórzu odbyła się piękna i miła uroczystość złożenia życzeń Drowi Wincentemu Świątkowi z okazji blisko 50-letniej jego pracy dla ratowania zdrowia ludzkiego, oraz pełnej poświęcenia działalności i wielkiego odczucia dla nędzy ludzkiej. Skromna, odpowiadająca duchowi Jubilata, uroczystość była jednak wspaniałą manifestacją wdzięcznych serc długoletnich pacjentów lekarza-filantropa. Cały szereg mówców podniósł niezwykłe zasługi tego szlachetnego i dzielnego obywatela-lekarza, a grono dziatwy obrzuciło swego umiłowanego dobrodzieja kwiatami i złożyło Mu wzruszające życzenia. Odczytano list gratulacyjny ks. metropolity Sapiehy, wręczono Jubilatowi adres z podpisami wdzięcznych pacjentów, oraz ofiarowano Mu bardzo udatny portret, wkońcu zawiadomiono Czcigodnego Jubilata, że wdzięczni pacjenci wręczyli szpitalowi O.O. Bonifratrów dar jubileuszowy, połączony z nazwaniem jednej sali tego szpitala imieniem Dra Wincentego Świątka i wmurowaniem marmurowej tablicy [illegible] tej sali.

Krótkie, ale z głębi wzruszonego serca płynące przemówienie Jubilata, który dziękując, oświadczył, że całe życie poświęcał tylko spełnianiu obowiązków, zakończyło tę podniosłą uroczystość.

Przyłączając się do tej owacji jubileuszowej przesyłamy z naszej strony Czcigodnemu Jubilatowi serdeczne życzenia „ad multos annos". Dodajemy przy tej sposobności, że Dr Wincenty Świątek jest ojcem dwóch synów: Dra Tadeusza, profesora gimnazjalnego i konsulenta literackiego teatru im. Słowackiego, i Juljana, naszego kolegi redakcyjnego, recenzenta muzycznego w „Nowej Reformie".

Z POWODU STRAJKU DRUKARSKIEGO, który w Krakowie odwołany został dopiero w sobotę o godzinie 5 po południu, nie byliśmy w możności w tym dniu wydać zwykłego numeru „Nowej Reformy". Natomiast wydaliśmy dwa dodatki miejscowe z najważniejszemi informacjami.

NADZWYCZAJNE WYDANIE „N. REFORMY" z soboty, to jest 15 b. m., załączamy dla prenumeratorów zamiejscowych w dzisiejszem wydaniu.

ODZNACZENIA. Wojewoda krakowski, p. Kowalikowski, wręczył w starostwie w Nowym Targu krzyż kawalerski orderu „Odrodzenia Polski" naczelnikowi urzędu skarbowego w Nowym Targu, Ferdynandowi Wiśniowskiemu, nadany zarządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej za zasługi na polu skarbowości w obecności pp. prezesa Izby skarbowej, Gregera i starosty nowotarskiego, p. Szczelbickiego, personalu urzędniczego urzędu skarbowego i rodziny odznaczonego.

Tegosamego dnia wręczył wojewoda krakowski, p. Kowalikowski, w urzędzie gminnym w Zakopanem krzyż kawalerski orderu „Odrodzenia Polski" podkomisarzowi granicznemu i majorowi rezerwy, Bronisławowi Romaniszynowi, nadany zarządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej za owocną pracę na niwie państwowej.

Po wręczeniu insygnjów w myśl ustalonego ceremonjału, przemówił w serdecznych słowach p. wojewoda do odznaczonego, który wzniósł okrzyk na cześć prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i rządu.

PODROŻENIE CEN PIECZYWA, MIĘSA I TŁUSZCZÓW. Onegdaj w południe odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie komisji cennikowej, na której uchwalono następujące ceny: na artykuły spożywcze: chleb jasny za 1 kilogram 54 gr. (dotąd 50 gr.), ciemny 44 gr (40), bułka gładka 5 dkg. 5 gr., wiedeńska 4 dkg 5 gr. Za 1 kilogram mięsa wołowego pierwszej klasy z dokładką 2.20 zł., drugiej klasy 2 zł., trzeciej klasy 1.80 zł. Bez dokładki o 20 procent drożej. Cielęcina 1 kilogram 1.80 zł.; wędliny: szynka za 1 kilogram krajana 5.60 zł. (dotąd 5 złotych), kiełbasa siekana 1 kilogram 3 złote, słonina 3.40 złotych (dotąd 2.80), sadło 3.80 zł. (dotąd 3.20 złotych), smalec 4.20 zł (dotąd 3.80 zł.). Podwyżki cen pieczywa, mięsa i wędlin są znaczne i dadzą się odczuć ludziom, żyjącym zwłaszcza z miesięcznych płac. Jednodniowy strajk kolejarzy mógł tylko chwilowo wpłynąć na zwyżkę cen, dlatego komisja cennikowa może zbyt się pospieszyła z podwyższeniem cen. Ze względu na interes konsumentów winna komisja przy powrocie normalnego kolejowego dowozu żywności, ceny zbyt pochopnie obecnie podwyższone, zarówno obniżyć.

WPISY DZIECI DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH MIEJSKICH z ukończeniem 6 roku życia odbędą się w dniach 30 czerwca i 1 lipca b. r. Kartki wpisowe do 1 klasy powszechnej wydaje już Rada szkolna miejska w Krakowie (ul. [illegible] 1. parter). w dnie powszednie w godzinach urzędowych od godziny 9—2 po południu [illegible] nasięgnięcia naboru. Rada szkolna przypomina rodzicom i opiekunom, aby już teraz postarali się o kartki do klasy I., a nie w ostatnich dniach.

RUCH POCIĄGÓW NA DWORCU KRAKOWSKIm odbywa się od wczoraj normalnie. Pociągi kursują według nowego rozkładu jazdy, który miał być wprowadzony w nocy z 14 na 15 b. m., czemu jednak strajk przeszkodził. Przy sposobności zaznaczyć należy, że dla lepszej orjentacji pasażerów, zmieniono numerację peronów. I tak peron od strony miasta nazywa się pierwszy, następny drugi, ostatni trzeci. W westybulu zaś umieszczono tablicę z nowemi rozkładami jazdy.

SAMOCHODY W JAWORZYNIE. Konsulat czechosłowacki w Krakowie komunikuje nam, iż od 2 bm. urząd celny w Jaworzynie (Tatry) upoważniony został do przepuszczania samochodów osobowych w dzień, rozporządzeniem czechosłowackiego ministerstwa skarbu z dnia 29 kwietnia 1926 r.

ŻYDOWSKI KOMITET RATUNKOWY. Onegdaj odbyło się posiedzenie żydowskiego komitetu ratunkowego, na którem przewodniczący, dr Rafał Landau, złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji, poczem, po ożywionej dyskusji, uchwalono po nadejściu przyrzeczonej przez amerykański komitet subwencji i po złożeniu datków dobrowolnych przez współobywateli, rozpocząć akcję. Komitet uchwalił udzielać biednym kupcom i rękodzielnikom pożyczek bezprocentowych w maksymalnej kwocie 200 złotych, spłacalnych w przeciągu roku.

BÓJKA. W czasie bójki na ulicy Paszowskiej, powstałej między nieznanymi osobnikami ugodził jeden z uczestników bójki Gustawa S[illegible], lat 20 liczącego, nożem w okolicę prawej łopatki tak dotkliwie, że musiano zawezwać pomocy dyżurnego lekarza pogotowia ratunkowego. Rannego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala.

ZAGADKOWE ZNIKNIĘCIE. Jan Przybylski zamieszkały przy ulicy Różanej l. 3, zgłosił do policji, że syn jego, Aleksander, słuchacz politechniki, wyjechał przed kilku dniami rowerem na spacer, w okolice Krakowa i dotychczas ślad o nim zaginął.

WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Emilji Iglszejowskiej i skradli futro perskie, podbite pepelicami, oraz kapę na łóżko, łącznej wartości 1.050 złotych.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 17 maja

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego. Początek o g. 7.30 wieczór. — NOWOŚĆ NOWOŚĆ **ŚW. JOANNA** sztuka Bernarda Shawa

Teatr „NOWOŚCI" Zrzesz. artystów dram. Początek o godz. 8 wieczór. — Nowość Nowość **Jak trudno być żydem** Komedja Szaloma Alejchema

KINA

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Jutro odbędzie się trzynaste przedstawienie „Św. Joanny" Shawa: granej dotąd stale z nadzwyczajnem powodzeniem. We wtorek premjera ostatniej sztuki Romain Rollanda: „Gra miłości i śmierci". Teatr krakowski, po Berlinie i Wiedniu, trzeci z cyklu wprowadza na scenę ten potężny dramat, jeden z cyklu, w którym poeta postanowił zobrazować wiecznotrwałą treść rewolucji francuskiej. Treścią bowiem sztuki są tu niezewnętrzne zdarzenia historyczne, lecz tragiczne przeżycia duszy ludzkich, wplecionych w koło pozeznaczeń dziejowych. Historyczne postacie Lawela, Zofji de Condorcet i genjalnego encyklopedysty Lavoisiera, pod zmienionemi nazwiskami, zmagają się tu w miłosnym konflikcie, aby zdobyć wolność wewnętrzną drogą przezwyciężenia życia. Te trzy główne figury odtworzą pp. Jaroszewska, Brydziński i Sosiba.

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Dzisiaj i dni następne: „Jak trudno być żydem" Szaloma Alejchema. Komedja ta, przyjęta bardzo przychylnie przez publiczność premjerową, która tłumnie przybyła, nie szczędząc oklasków przy otwartej scenie, wróży długotrwałe powodzenie. Bilety w cenie od 50 gr. do 8 złotych wcześniej do nabycia w handlu p. Rudnickiego, linja A—B, a od godziny 6 wieczorem przy kasie teatru ul. Rajska 12.

PONOWNE WYSTĘPY „HABIMY" W TEATRZE „BAGATELA". W drodze powrotnej ze Lwowa w przejeździe do Wiednia i Paryża wystąpi zespół teatru „Habima" w teatrze „Bagatela" jeszcze cztery razy z zupełnie nowym repertuarem. Odegrane będą we środę, 19 maja: „Żyd wieczny tułacz"; we czwartek, 20 maja: „Golem"; w piątek, 21 maja: „Potop"; w sobotę, 22 maja: „Sen Jakóba". — Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia rozpoczęła już kasa teatru „Bagatela".

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 18 b. m.: „Gra miłości i śmierci".
Środa, 19 b. m.: „Gra miłości i śmierci".
Czwartek, 20 b. m.: „Gra miłości i śmierci".

Udaremnienie zamachu ukraińskiego we Lwowie

Ze Lwowa donoszą:

Na konferencji prasowej w prezydjum policji zakomunikowano co następuje:

Wywrotowa organizacja rosyjska w Małopolsce, ukraińska organizacja oparta o Trudowików i faszystów ruskich, **widząc pogarszającą się w ostatnich czasach sytuację wewnętrzną w Polsce, przygotowała się do zbrojnego wystąpienia przeciw Rzeczypospolitej, celem oderwania od państwa wschodnich połaci Polski.** Główny komendant tajnych bojówek ruskich w Małopolsce, **Konowalew, przebywający w Berlinie**, w związku z tragicznemi wypadkami, **dał rozkaz ostrego pogotowia. Desygnowano komendanta powstania we wschodniej Małopolsce.** Hasłem do rozpoczęcia walki miały **być awantury szaulisów** na granicy polsko-litewskiej, oraz **ruchawka Tiutiunyka** od granicy polsko-rosyjskiej na Wołyniu.

Przygotowania ukraińskie zostały zdemaskowane, a kilku prowodyrów aresztowano dzisiejszej nocy po rozwiązaniu tajnego zebrania obszernego zarządu »Undo«.

Organizatorzy spisku rosyjsko-ukraińskiego byli bardzo zdumieni, gdy policja złożyła im wizytę, nie przypuszczali bowiem, żeby w tak ciężkich chwilach, gdy uwaga wszystkich zwrócona jest na tragiczne wypadki w Warszawie, policja miała czas i głowę także i o nich pomyśleć.

Aresztowano **dr Delewicza**, byłego sędziego, znanego ze sprawy morderstwa Twerdochliba. Ostatnio działał on we Lwowie jako sekretarz »Undo«. Następnie aresztowano redaktora »Nowego Czasu« **Dmytra Paljewa**, znanego z procesu Fedaka, **Stefana Kuracha, Iwana Petryka**, znanego ze sprawy Twerdochliba, dalej zostali aresztowani **Jacior, Paweł Merkusz, Jarosław Marynin.**

Znamienne jest, że liczni watażkowie ruscy prowadzili **swoją robotę przeciwpaństwową w instytucjach legalnych**, zwłaszcza w instytu-

Amundsen przybył na Alaskę

Szczęśliwy koniec podróży — 71 godzin lotu — W chmurach śniegowych — Niebezpieczeństwo rozbicia się o góry — Podróż jak sen

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 17 maja. Po szeregu różnych sprzecznych wiadomości o losach sterowca »Norge«, w chwili ciągle powiększającego się zaniepokojenia o los wyprawy, nadeszły nareszcie **autentyczne wiadomości**, że dnia 14 bm. koło godz. 2 rano (czas środkowo-europejski) **»Norge« wylądował na Alasce w miejscowości Teller**, leżącej na północ od Nome, przy wybrzeżu cieśniny Beringa.

Tem samem ekspedycja Amundsena wypełniła program swej podróży.

Już na 7 godzin przed wylądowaniem »Norge« **zdołał nawiązać kontakt iskrowy ze stacją w Nome**, gdzie pierwsza depesza z pokładu sterowca, rozpraszająca obawę o los wyprawy, wywołała **ogromne wrażenie**. Depesza z »Norge« brzmiała:

»**Mamy się dobrze, niebezpieczeństwo nie grozi. Nasza wyprawa jest wielkim sukcesem**«.

Podróż sterowca trwała 71 godzin. Lot odbywał się **wśród chmur śniegowych**, skutkiem czego **powłoka balonu doznała uszkodzeń. Ponieważ panowały mgły i zachodziła niebezpieczeństwo rozbicia się o góry**, sterowiec zaniechał kursu na Nome. Amundsen zdecydował się wylądować z konieczności na pierwszej dogodnej przestrzeni.

Po wyładowaniu Amundsen z towarzyszami **przybył statkiem motorowym do Nome, a w Teller rozpoczęto opróżnianie sterowca.**

Podróż jak sen

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Rzym, 17 maja. Wiadomość o szczęśliwym powrocie »Norge«, wywołała tu poruszenie i żywą radość. **Mussolini zawiadomił o tem izbę, która urządziła gorącą owację na cześć kierowników wyprawy.**

Małżonka płk. Nobile otrzymała od niego depeszę, donoszącą o powrocie. W depeszy powiada płk. Nobile, że była to **podróż jak sen**.

Między biegunem a Alaską niema lądu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 17 maja. Relacje z »Norge« podają, że **wyprawa nie widziała nigdzie lądu między biegunem a Alaską.**

Zmiany na wyższych stanowiskach w armji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Na wyższych stanowiskach w armji nastąpiły już, albo nastąpić jeszcze mają pewne zmiany personalne. **Szefem sztabu generalnego został gen. Burhardt-Bukacki**, dotychczasowy szef oddziału III tegoż sztabu, jego zastępcą zaś płk. **Scaevola-Wieczorkiewicz**. Szefem gabinetu ministra spraw wojskowych zostaje podpułk. **Józef Beck**, b. attaché wojskowy w Londynie. W miejsce gen. Szpakowskiego szefem departamentu sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojsk. ma zostać **pułk.-lek. Kołłątaj-Zrzednicki**, dotychczasowy szef sanitarny D. O. K. w Warszawie. W miejsce gen. **Składkowskiego**, który został komisarzem rządu na miasto Warszawę, szefostwo sanitarne D. O. K. w Warszawie **obejmuje pułk. lek. Kwaśniewski**, dowódca baonu sanitarnego. Dowództwo Cytadeli powierzone zostało przejściowo) **gen. Fabrycemu**, dowódcy dywizji zamojskiej.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 17 maja (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 16 bm. przyjęła tekst odezwy rządu do obywateli Rzeczypospolitej. — Uchwalono rozporządzenie w sprawie zaprowadzenia stanu wyjątkowego w m. Warszawie, w województwie warszawskiem, oraz w pow. siedleckiem, i j. lubelskiem (stan wyjątkowy, zaprowadzony na tych terenach przez rząd poprzedni, mają być dzisiaj zniesione. Przyp. red.) wreszcie wysłuchała sprawozdania ministra spraw wewnętrznych o sytuacji, ministra skarbu i ministra kolei.

Marszałek Sejmu Rataj zaniemógł

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Wskutek przepracowania i bezsennych nocy marszałek Rataj **popadł w stan podgorączkowy i na polecenie lekarzy musi pozostać w łóżku. Marsz. Rataj udzielił zresztą dziś kilku posłuchań** w charakterze zastępcy prezydenta Rzeczypospolitej. M. in. przyjął ministra sprawiedliwości Makowskiego.

Nie było zmiany w prezydjum Banku Polskiego

Pisma warszawskie stwierdzają, że prezesem Banku Polskiego jest w dalszym ciągu p. Stanisław Karpiński, zaś p. Tomasz **Wiłkoński reaktywowany został jako prezes Banku Rolnego.**

Marx kandydatem na kanclerza Rzeszy

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 17 maja. **Nominacja Marxa na kanclerza nastąpi dziś.**

Decydującem dla rozwiązania przesilenia było oświadczenie partji Stresemanna, że w skład koalicji rządowej nie może wejść **żadna partja, która nie uznaje międzynarodowych układów**, a więc Locarna, oraz Ligi Narodów. Przez to **usunięci zostali z koalicji niemiecko-narodowi.**

—o—

cjach gimnastyczno-pożarniczych. **Spiskowcy od dłuższego czasu przygotowywali broń**, zwłaszcza broń krótką, karabiny, jak również **karabiny maszynowe.**

Szczegółowe dochodzenia policyjne w celu zdemaskowania i zniszczenia zbrodniczej roboty w toku.

Wynik wyborów na Litwie

Z Kowna donoszą:

Wyniki wyborów do sejmu kowieńskiego są następujące:

Ludowcy uzyskali 24 mandaty (dotychczas mieli 16), socjalni demokraci 14, chrześcijańska demokracja 14 (dotąd 18), związek włościański 10, Darbo-federacja, czyli związek pracy 5, narodowcy 3, Ukininka (związek gospodarczy) 1, **Polacy 4**, Niemcy 1, Kłajpedzianie 5 mandatów. **Polacy utrzymali swój stan posiadania.**

Koncepcja utworzenia nowego rządu na Litwie przedstawia się w sposób następujący:

Przypuszczalnie rząd utworzony będzie z **ludowców i narodowców** (Paukininki) **przy poparciu socjaldemokratów i mniejszości narodowych.** Rząd taki rozporządzać będzie 26 głosami ludowców, trzema głosami Paukininki, i popierany byłby 23 głosami socjaldemokratów i 8 głosami mniejszości narodowych. Wymieniane są następujące kandydatury: premjer Sleżewicz, sprawy zagraniczne Smetona, albo Sidikauskas, wojny Weligis albo Zagaitis, finanse Plewiński lub Dajlidis, oświata Plezagtis.

Kandydatury **na prezydenta republiki** są następujące: Bizinskas, Wilejsis, Grynius, Smetana i Leomart.

PROKLAMACJE FASZYSTOWSKIE.

Królewiec, 17 maja (PAT). »Koenigsberger Allg. Ztg.« pisze, że **grupa radykalna nacjonalistów faszystowskich na Litwie** dąży wbrew wynikom wyborów **do zapewnienia władzy chrześcijańskiej demokracji.** W Rosienin **zamordowano tamtejszego burmistrza**, w różnych innych miejscowościach rozrzucono **proklamacje faszystowskie, grożące rozlewem krwi** na wypadek ustąpienia obecnego rządu.

»Lietuvos Zinios« donosi, że potworzyły się grupy, mające przeciwdziałać zamachom faszystów. Rząd polecił skonfiskować numery tego pisma.

Z kraju i ze świata

MIĘDZYNARODOWY KONGRES HISTORYCZNY W WARSZAWIE. Z Genewy donoszą: Komitet nauk historycznych, który ukonstytuował się tutaj, wyraził życzenie, aby kongres historyczny odbył się w roku 1933 w Warszawie.

ZAJŚCIA W REDAKCJACH DZIENNIKÓW WARSZAWSKICH. Do lokalu redakcji „Gazety Porannej Warszawskiej" przy ulicy Zgoda l. 5 wtargnęła około północy w piątek grupa ludzi, która zdemolowała urządzenie drukarni. „Gazeta Warszawska" nie ukazała się.

Grupa młodzieży strzeleckiej wtargnęła do lokalu redakcji „Głosu Codziennego" przy ul. Siennej l. 33, wezwała członków redakcji do porzucenia pracy i sama objęła redagowanie pisma. „Głos Codzienny" zamieścił w numerze najbliższym odezwę do robotników, w której czytamy między innemi:

„Że smutkiem musimy przyznać, że niestety, Narodowa Partja Robotnicza w osobach swoich przedstawicieli zbłądziła".

Numer „Rzeczypospolitej" z soboty nie zamieszcza, poza listą strat, ani jednego zdania o przewrocie.

CENY W RABCE. Ilość mieszkań sezonowych, oraz pensjonatów w Rabce znacznie wzrosła od zeszłego roku, tak, że obecnie mieszkań do wynajęcia jest podostatkiem. Obowiązują ceny za pokój 1-osobowy bez światła i pościeli 1 zł. 50 gr. do 3 zł., 2-osobowy 3 zł. do 4 zł., za pościel dolicza się 1 złoty dziennie, za światło w pokoju jednoosobowym 30 groszy, 2-osobowym 50 groszy. Za werandy oszklone, przylegające do pokoju, nieprzechodnie, 25 procent ceny pokoju przyległego, kuchnia 90 groszy do 1.20 zł. dziennie.

W kategorji I. utrzymanie osoby dorosłej (śniadanie, obiad, podwieczorek, kolacja) 8 zł. 50 gr. Tosamo utrzymanie dziecka ponad lat 4, zaś od lat 2—4 utrzymanie dziecka 50 procent taniej; do lat 2 ceny według umowy. W kategorji II. utrzymanie osoby dorosłej 7.50 zł., jak również dziecka ponad lat 4, przy młodszych dzieciach ceny 50 procent taniej, względnie według umowy.

SIENIAWA STACJĄ. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Z dniem 15 b. m. zostanie otwarty dotychczasowy przystanek osobowy i ładownia „Sieniawa", położona na linji Chabówka—Zakopane, jako stacja z pełnym zakresem działania, a więc dla odprawy osób, bagażu, przesyłek nadzwyczajnych, pospiesznych i zwyczajnych, tak drobnicowych jak całowagonowych. Stacja ta wykonywać będzie samodzielnie wszelkie czynności telegraficzne, ruchowe, handlowe, kasowe i rachunkowe.

STRASZNA KATASTROFA AUTOMOBILOWA. Z Berlina donoszą: Na drodze między Sinnersfelde a Radaven wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa. Dorożka samochodowa, której szofer był pijany, wjechała w pochód oddziału pewnego związku wojskowego i przejechała 11 osób. Trzy osoby zostały zabite, dwie są ciężko ranne, wiele osób dostało wstrząsu nerwowego. Szofera pobito do krwi.

AMERYKAŃSCY HOTELARZE W WIEDNIU. W niedzielę przybyła do Wiednia wycieczka 300 hotelarzy z Ameryki, witana i podejmowana przez wiedeński Związek właścicieli hotelowych. Amerykańscy goście odbywają od pewnego czasu gremjalną wycieczkę po Europie, przyczem zajmują się także badaniem urządzeń hotelowych europejskich i nowości w tej dziedzinie. Obecnie przybyli oni do Wiednia, skąd po dwudniowym pobycie wyjechali wczoraj do Insbruku.

ZGON B. SUŁTANA. Z San Remo donoszą, że b. sułtan turecki, Mechmed VI., zmarł.

ŚMIERĆ 50 CHIŃCZYKÓW. Między Pekinem a Hankau wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której 50 Chińczyków poniosło śmierć.

ODCZYT PROFESORA TERROINE, dyrektora uniwersyteckiego Instytutu fizjologicznego w Strassburgu, pod tytułem: „Action physiologique dynamique", odbędzie się w poniedziałek, 17 bm., o godzinie 8 wieczorem w sali Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska l. 4). Zarząd krakowskiego Towarzystwa lekarskiego, oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Francji zapraszają publiczność do licznego udziału w tem zebraniu dla usłyszenia wykładu znakomitego uczonego francuskiego. Wstęp bezpłatny.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. We czwartek, dnia 20 bm., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu społecznego odczyt pod tytułem: „O przeobrażeniach parlamentaryzmu", który wygłosi dr Eugenjusz Romer. Wstęp dla członków Klubu i dla wprowadzonych gości.

TEGOROCZNY WALNY ZJAZD TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ odbędzie się w Stanisławowie w dniach 23 i 24 maja. Spodziewany jest wielki napływ delegatów ze wszystkich stron Małopolski.

Proces ks. Windischgraetza

Budapeszt, 17 maja (PAT). Na sobotniej rozprawie przeciw fałszerzom banknotów jednym z najważniejszych świadków był **hr. Teleky**, który zeznał, że Windischgraetz wspomniał mu w 1922 czy 1923 o planie fałszowania banknotów francuskich w celach patrjotycznych. Teleky skierował do Windischgraetza eksperta Geresa, w celu zorjentowania się, czy plan ten jest możliwy do przeprowadzenia. Dowiedziawszy się, że plan można urzeczywistnić, Teleky uważał sprawę za skończoną, **jednak powiadomił o wszystkiem premjera Bethlena, w obecności Nadosseyego.** Bethlen bardzo się tem oburzył. Teleky jednak zaznaczył, że sprawa jest bez znaczenia, gdyż w jego przekonaniu projekt jest nie do zrealizowania. Od tego czasu Teleky nic nie słyszał o tej sprawie, pomimo częstego spotykania się z Windischgraetzem i Nadossym.

Przesłuchany następnie biskup **Zadravec** zeznał, że **odbierał przysięgę od szeregu osób**, które lokowały większe sumy za granicą, jednak **nie wiedział, że chodzi tutaj o fałszywe franki francuskie.**

Przesłuchany **Friedrich** zeznał, że Messaros odwiedziwszy go w towarzystwie Windischgraetza, pokazał mu list żelazny, dostarczony przez dep. Hira. Friedrich nie czytał tego listu, widział go tylko zdaleka, mówiono jednak, że był on **podpisany przez Bethlena.**

Zamach trucicielski na świadka?

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy")

Budapeszt, 17 maja. Dep. Hir przebywając w sobotę popołudniu w mieszkaniu przywódcy »Młodych Węgier« Goemboesa uległ atakowi ciężkiego przekrwienia mózgu. Chorego przeniesiono do szpitala i jego przesłuchanie w dniu dzisiejszym odpadło. W związku z tym wypadkiem rozeszła się pogłoska, że chodzi tu o **zamach trucicielski**, rzekomo z tego powodu, aby **Hir nie zeznawał przeciw rządowi.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

DOLAR I ZŁOTY W KRYTYCZNYCH DNIACH.

Kraków, 17 maja.

Wypadki warszawskie odbiły się siłą rzeczy na kursie dolara w kraju, a złotego za granicą.

W czasie tych gorących dni w Warszawie, złoty dość poważnie spadł na giełdach zagranicznych a kurs jego wynosił zaledwie 1/3 część dawnej wartości. W Berlinie w piątek płacono za dolara w stosunku do złotego 13 złotych, za 100 złotych 33 marki niemieckie. W Zurychu kurs złotego wynosił 35 franków za 100 złotych. W podobnym stosunku spadł złoty na innych giełdach zagranicznych.

Bezpośrednio jednak po zlikwidowaniu wypadków, złoty znacznie się poprawił, tak, że dolar za granicą w stosunku do złotego spadł do kursu 12, potem 11, wkońcu do 10.

W kraju tendencja dla dolara również znacznie osłabła i wczoraj płacono 11.75—11 przy stałej tendencji zniżkowej.

Na początku dzisiejszego zebrania małe zainteresowanie, tendencja niejednolita, do tej pory bez transakcyj. Na pogiełdziu sytuacja podobna, jedynie Bank Polski, Lokomotywy i Jaworzno w silniejszem poszukiwaniu.

Na rynku walut i dewiz w ostatnich dniach tendencja niepewna. Pod wpływem ostatnich wydarzeń, kurs dolara doszedł w piątek wieczorem powyżej 12, w sobotę przed południem utrzymywał się mniej więcej na tymsamym poziomie i dopiero pod wpływem wiadomości warszawskich osłabł i przez sobotę oraz niedzielę kształtował się około 10.70—10.80. Dzisiaj rano do godziny 11 utrzymywał się na poziomie 10.80—10.90, a około południa wzmocnił się i przy tendencji mocniejszej, oraz silnem zainteresowaniu doszedł do 11—11.10 płacono i towarze. Kurs bankowy niezmieniony 10.15—10.20. We Lwowie nieoficjalnie 10.80 do 10.90, bankowy 10.15—10.20, w Katowicach 1.05 do 11.10, kursa warszawskie nie nadeszły z powodu dalszej przerwy w połączeniach prywatnych. Bank Polski płacił za gotówkę i czeki 10.

Po zamknięciu kroniki

BUDOWA NOWYCH SKWERÓW W KRAKOWIE. Jak nas informują, na budowę nowych skwerów z parków w pierwszej kolejce przyczem są wzięte pod uwagę: Rynek Kleparski i plac Groble nad Wisłą, dalej plac Bernardyński i stoki Wawelskie. Projekty i kosztorysy są już częściowo opracowane, reszta prac jest już w przygotowaniu i w razie korzystnych konjunktur w gminie będą mogły być w najbliższym czasie zrealizowane. Wówczas stosunek powierzchni zieleni do gęstości zaludnienia przedstawiać będzie pierwsze miejsce w Polsce.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU GENERALNEGO. Proklamowany na sobotę, 15 bm., strajk generalny w Krakowie przeszedł w Krakowie zupełnie spokojnie. Z pod Domu Robotniczego w godzinach przedpołudniowych rozwinął się w sobotę liczny pochód, który ulicami miasta ruszył pod pomnik Mickiewicza, gdzie ze stopni pomnika przemówił poseł Żuławski. Po rozwiązaniu pochodu, uczestnicy manifestacji powrócili do swoich domów. — O godzinie 5 po południu odbyło się przed Domem Robotniczym zebranie socjalistyczne, na którem podano do wiadomości zebranym tłumom uchwałę władz partyjnych o zakończeniu strajku i wezwano robotników, by powrócili do swoich warsztatów pracy.

O MORD RABUNKOWY W PŁASZOWIE. W sobotę w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się kilkudniowa rozprawa przeciwko Stanisławowi Zielińskiemu, lat 22 liczącemu, wyrobnikowi, oraz Janowi Piwowarczykowi, lat 20 liczącemu, którzy dnia 1 lutego b. r. napadli na dom Olgi Porębskiej w celach rabunkowych. Podczas napadu Olga Porębska, Mikołaj Miśiuk i Jadwiga Miśiuk zostali zabici, zaś Jadwiga Ziarnowska doznała lekkiego uszkodzenia ciała, a Karol Porębski, syn zamordowanej, doznał uszkodzenia ciała, powodującego opóźnienie zdrowia i niezdolność do pracy.

Szczegóły napadu znane są naszym czytelnikom z komunikatów policyjnych, które w swoim czasie ogłaszaliśmy. Na dzisiejszej rozprawie Stanisław Zieliński przyznał się do winy, prosząc ze łzami w oczach o stryczek, zaś Jan Piwowarczyk winy się wypierał, twierdząc, że rola jego w napadzie ograniczyła się tylko do tego, że stał przy drzwiach z laską w ręce, lecz do wnętrza nie wszedł, nikogo nie uderzył i że w chwili, gdy Zieliński pobił laską wszystkich w domu obecnych, zbiegł z pod mieszkania Porębskiej.

Rozprawie przewodniczy s. o. Kaczmarczyk, wotują sędziowie: Boratowski i Warchałowski, oskarża prokurator Michalewski.

W dniu dzisiejszym rozprawę przerwano, celem odbycia wizji lokalnej. Trybunał, ława przysięgłych, prokurator i obrońcy odjechali omnibusem miejskim na miejsce zbrodni. Przesłuchani dotychczas świadkowie w liczbie siedmiu zeznają dla oskarżonych obciążająco. Oskarżony Piwowarczyk wypiera się stanowczo winy, twierdząc, że udziału w napadzie rabunkowym nie brał. Wyrok prawdopodobnie zapadnie jutro.

ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE CHŁOPCA. Dnia 14 bm. o godzinie 17 u wylotu ulic Kącik i Salinarnej najechał woźnica, Feiwel Abrahamowicz, jednokonnym wozem na 4-letniego chłopca, Władysława Dąbskiego, który wskutek doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Woźnicę przytrzymano. Dochodzenia prowadzi piąty komisarjat.

OKRADZENIE SKLEPU KONFEKCYJNEGO. Z 15 na 16 bm. dostali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy przez wybicie otworu w murze do sklepu konfekcyjnego Ozjasza Arjana przy ulicy Szerokiej, który doszczętnie splądrowali. Łupem opryszków padły raglany, płaszcze damskie, ubrania marynarkowe i t. p. Po dokonaniu kradzieży sprawcy, których było, jak stwierdzono, dwóch, natknęli się w ulicy Stroniwiśniej na policjanta. — Na widok przedstawiciela władzy, włamywacze rzucili się do ucieczki, porzucając skradzione rzeczy. Rzeczy te zwrócono poszkodowanym.

ZWŁOKI NOWORODKA znaleziono na plantach podgórskich w pobliżu placu Serkowskiego. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Ze sportu

Stan mistrzostw piłkarskich w okręgu krakowskim.

Po dłuższej przerwie wznowione rozgrywki mistrzowskie, przyniosły wiele emocyj i niespodzianek zwolennikom sportu piłkarskiego.

O ile wysoko cyfrowe zwycięstwo Cracovii prowadzącej pewnie na czele tabeli mistrzostw, nie było niespodzianką dla obserwujących wysoką formę tej drużyny w tegorocznym sezonie, o tyle bardzo słaba forma Wisły w zawodach z Wawelem, oraz zwycięstwo Makkabi z B. B. S. V. na terenie bielskim, nie były przewidywane przez „znawców".

Przeciwnie nawet, spodziewano się, że Wisła rzekomo powracająca do swej wysokiej formy, zada przeciwnikowi druzgocącą klęskę, tymczasem czerwoni z trudem wydusili korzystny dla siebie wynik, podczas, gdy fioletowi byli prawie przez cały czas zawodów stroną atakującą.

Podobnie i Makkabi „zawiodła" w miły sposób zwycięstwem nad drużyną, która dwukrotnie ma w bieżącym sezonie wynik nierozstrzygnięty z Cracovią, zwycięstwem odniesionem na obcym sobie terenie dokumentując, że nie tak łatwo da się zepchnąć, do „czyśca" B. klasowego.

Nazwa klubu	Ilość gier	wygranych	przegranych	remis	stosunek bramek za	stosunek bramek przeciw	Ilość punktów
Cracovia	6	6	—	—	28	7	12
Wisła	5	4	1	—	12	5	8
Jutrzenka	7	2	3	2	7	14	6
B. B. S. V.	4	1	2	1	5	6	3
Makkabi	6	1	4	1	10	15	3
Wawel	6	1	5	—	6	20	2

Jak widać z powyższej tabeli układ sił na pierwszych dwóch pozycjach nie ulega zmianie, co podnosi zainteresowanie końcowych rozgrywek, decydujących o ostatecznym wyniku.

Szanse biało-czerwonych stale jednak się poprawiają. Wysoka forma tej drużyny, zasilonej pierwszorzędnemi talentami, stawia ją obecnie na stanowisku bezkonkurencyjnem. Jedyny niegdyś równorzędny rywal wykazuje tak słabą formę, że jeżeli nie nastąpi jakaś nieprzewidziana zmiana, laur mistrzowski przypadnie w udziale Cracovii.

W środku i na końcu tabeli sytuacja całkowicie niewyjaśniona; trzecie i czwarte miejsce zajmie zapewne B. B. S. V. i Jutrzenka, odpadnie zaś do klasy B Wawel. I to ostatnie jednak nie jest pewne, gdyż odmłodzona drużyna fioletowych wykazuje ostatnio aktywność, która pozwoli może zatryumfować jej nad Makkabią.

Cracovia—Jutrzenka 6:1 (2:0)

Powyższe zawody, rozegrane wobec 3.000 widzów, należały do ciekawych, przedewszystkiem ze względu na wysoką formę biało-czerwonych. Przewaga Cracovii trwała przez cały ciąg matchu. Bramki zdobyli: Nawrot 2, Wójcik 2, Kubiński 1, oraz Klotz „samobójczą". Jedyny punkt dla Jutrzenki uzyskał Krumholz. Przechodząc do oceny gry biało-czerwonych, należy stwierdzić, że w napadzie obok doskonałego technicznie, a zwłaszcza taktycznie Kałuży, stale bezkonkurencyjnego jako inteligentnie prowadzącego napad kierownika, wysuwa się młody nabytek, Nawrot, technicznie wyrobiony i szybko orjentujący się w sytuacjach. Znaczny postęp, widoczny u tego gracza od czasu jego ukazania się w barwach Cracovii, jest zapewne wynikiem systematycznego trainingu, który zapewne i nadal będzie kontynuować. Ze skrzydeł w dniu wczorajszym lepszy był Kubiński, niezwykle szybki i doskonale centrujący. Sperling pod koniec zawodów wyraźnie zmęczony, co zapewne spowodowane jest przerwą, podczas której ostatnio nie grał. Najsłabszym w napadzie był Wójcik, jednakże i ten gracz w grze otwartej był bardzo dobrym, natomiast słabszym w pozycjach podbramkowych, gdzie brak mu precyzji strzałowej. W pomocy ulezł m był Chruściński, na którym jak na osi opierał się szkielet drużyny. Boczni mniejwięcej wyrównani. Strycharz nadrabiał zaniedbania techniczne ofiarnością. Najsłabszą była linja obrony. Fryc lepszy niż zazwyczaj. Zastawniak II. niecałkiem pewny, zbyt powolny. Mieczysławski w bramce bez zarzutu.

W Jutrzence najlepsi jak zwykle: Krumholz w napadzie, w bramce Meller i Klotz.

Sędzia, p. Rutkowski, dobry.

Wisła—Wawel 2:1 (1:0)

Miłą niespodziankę sprawił [illegible] znie zgromadzonej publiczności wczorajszy [illegible] zawodami z Wisłą. Odmłodzona drużyna [illegible] swych nt [illegible] mała do końca gry tempo nadzwyczajne [illegible] i stale zagrażała bramce czerwonych. Zdawało się chwilami, że Wawel wyjdzie zwycięsko z tych zawodów i tylko niedyspozycji strzałowej swych napastników zawdzięcza ten wynik. Z drugiej strony tak leniwej i ospałej gry dawno niewidzieliśmy u Wisły, która grała nawet w wzmocnionym składzie ataku, z Kowalskim na lewym i Reymanem III na prawym łączniku. Dla Wisły bramki zdobyli, Reyman I i Balcer, dla Wawelu zaś Węglowski. Z Wawelu wyróżniali się pracowici i ofiarni bracia Seichter I i II oraz bardzo dobra para obrońców. Sędziował p. Rosenfeld z Bielska

Bielsko. Makkabi (Kraków)—B B S. V 3:1 (0:1). Ambitnej i dobrej technicznie drużynie biało-niebieskich udaje się odnieść niespodziewane zwycięstwo nad drużyną bielską. Bramki uzyskali dla zwycięzców: Goldflus, Kling i Landman. Zainteresowanie dalszemi rozgrywkami mistrzowskiemi w okręgu krakowskim, dzięki temu wynikowi, znacznie wzrośnie.

Podgórze—Korona 6:0. Zwierzyniecki K. S — Urania 2:0. Olsza — Garbarnia 4:2. Cracovia rez.—Jutrzenka rez. 6:0. Wisła rez.—Wawel rez. 1:0.

Wyniki zawodów krajowych.

Katowice. Pogoń—Amatorski K. S. (Król Huta) 2:1 (0:0).

Wielkie Hajduki. Ruch—Naprzód (Lipiny) **5:4 (1:3).**

Siemianowice. I F. C. (Katowice)—**Iskra 4:1 (3:0).** Wszystko zawody o mistrzostwo klasy A.

Łódź. Ł. K. S.—Warszawianka 3:3 (3:1), Turyści—Widzew 2:1 (2:1) mistrzostwo kl. A.

Lwów. Czarni—Hasmonea 2:1 mistrz. kl. A.

Poznań. Warta—Ostrowia 2:0 (1:0).

Wyniki zawodów zagranicznych.

Wiedeń. Amatorzy—Vienna 4:3 (2:1). Rapid—Rudolfshügel 3:1, WAC—Admira 2:4.

Praga. Arsenal (Londyn) — Slavia 5:1, Sparta—M. T. K. (Budapeszt) 3:1, D. F. C.—Slavoj Žižkov 2:0.

Budapeszt. Arsenal (Londyn) — M. T. K. 2:2, Vivo — U. T. E. 7:1. Törekves — E. T. C. 5:1, Vasas—Nemzetti 4:1.

Konstantynopol. Kinizsi (Rumunja)—Reprezentacja Konstantynopola 3:1

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

L. III. 3771/26.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Krakowa, jako władza przemysłowa I instancji, na prośbę [illegible] manna o zezwolenie na przeniesienie fabryki mydła i odlewni świec z lokalu przy ulicy Piekarskiej L. 14 do domu przy ulicy Piekarskiej L. 9 i zatwierdzenie planu urządzenie tego przedsiębiorstwa w nowym lokalu, zarządza po myśli § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne celem zbadania dopuszczalności urządzenia wymienionego przedsiębiorstwa w tym nowym lokalu i wyznacza termin rozprawy komisyjnej **na dzień 27 maja 1926 r o godzinie 9-tej rano** na miejscu projektowanego przedsiębiorstwa

O tem zawiadamia się właścicieli [illegible] i sąsiadów wymienionej realności, z oznajmieniem, że przeciw uznaniu dopuszczalności urządzenia tego przedsiębiorstwa w projektowanym lokalu można wnieść zarzuty pisemnie przed terminem rozprawy komisyjnej do Magistratu lub ustnie na terminie komisyjnym, później [illegible] wiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na przeniesienie i urządzenie przedsiębiorstwa zostanie udzielone, o ile przeciw temu nie okażą się przeszkody urzędowe.

Magistrat
stoł. król. miasta Krakowa

dnia 8 maja 1926 r

DROBNE OGŁOSZENIA

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.